

# Pezet, Intro (Muzyka Współczesna)

to 90bpm jak moje serce bije wtedy ginie Biggie  
kolejny miesiąc, cień jak z wielkiej płyty cały staję  
wcale mnie nie widzi  
gdy krzyczy: Boże daj mi całą wiarę  
ale znaleźć jej nie mogę w Biblii  
a ty, może zapomniałeś  
lub nie widzisz  
bo ci oczy zasłaniały ciemne okulary  
albo cię nie zrozumiałem bo gadałeś w Jidysz  
na ulicy stałem kiedy świat się walił, sam jak Kali  
chudy chłopka, okulary  
późną nocą, nocne mary  
zwydy, nocne bary, biby, jak od losu dary  
niby brałeś to by stać z towarem  
by się wybić  
nie płakałem gdy cię pochowali  
chciałem gdzieś stąd wybić i

wersy jak po deszczu grzyby  
pierwsze bity, coś tam w midi  
na Atari lub z Amigi  
coś jak dziary albo sznyty  
nosze w sercu blizny, coś jak ciało zszyte  
co by się nie działo, wstajesz , idziesz, póki trwa to życie  
póki trwa to życie  
co by się nie działo, wstajesz , idziesz, póki trwa to życie

wyrzuć wszystko, co cię boli  
nie chcesz już do tego wracać  
czas nas goni, rana się zagoi  
wstawaj, dawaj!  
żar i gorycz, Ursynów, Warszawa, gdzie za mało było boisk  
lecz nas MJ uczył latać  
co cię boli, to cię boli – strata  
goi się powoli, ale będziesz mistrzem świata  
to życie ciężka waga i najtwardsza walka  
często się upada, wstawaj tak jak Niki lauda

w szkole mówią mi że będę nikiem  
zdolny – lecz leniwy  
postanawiam ze zdobędę szczyty, by być wiecznie żywy  
choć wokół świat jest dziki, Niemen śpiewał ze jest dziwny  
stoję sam jak na padoku Niki, życie jak wyścigi  
pusta lodówka, wynajęty pokój, tylko bez paniki  
wspominam to dziś, kiedy jem ostrygi  
ze mną same stare wygi, kiedyś młode wilki  
legendarni tak jak CBGB, ty nie jesteś z naszej ligi  
jak bolidy czas przyśpieszał, ojciec puszczał mi  
jak Niki Lauda płonie w 76 na Nurburgring  
ja na podwórku, wtedy w plastikowym kubku drink  
na jakimś murku co dzień żegnam identyczne dni  
myślę: wejdę oknem, gdy przede mną zamkną drzwi  
Warszawa wtedy moknie, a życie nie jest słodkie tak jak lzy  
jak u Tyrmanda jestem zły więc pisze punche tak ze cała branża zjeżdża na SOR-a  
dzisiaj wracam jak Niki Lauda na tor

ojciec mówił mi:  
"Mierz wysoko, najwyżej się rozczarujesz!"

wyrzuć wszystko, co cię boli  
nie chcesz już do tego wracać  
czas nas goni, rana się zagoi  
wstawaj, dawaj!  
żar i gorycz, Ursynów, Warszawa, gdzie za mało było boisk

lecz nas MJ uczył latać  
co cię boli, to cię boli – strata  
goi się powoli, ale będziesz mistrzem świata  
to życie ciężka waga i najtwardsza walka  
często się upada, wstawaj tak jak Niki lauda  
wyrzuć wszystko, co cię boli  
nie chcesz już do tego wracać  
czas nas goni, rana się zagoi  
wstawaj, dawaj!  
żar i gorycz, Ursynów, Warszawa, gdzie za mało było boisk  
lecz nas MJ uczył latać  
co cię boli, to cię boli – strata  
goi się powoli, ale będziesz mistrzem świata  
to życie ciężka waga i najtwardsza walka  
często się upada, wstawaj tak jak Niki lauda

[Myślę co to znaczy być sobą  
którą iść drogą  
gdzieś bez celu szedłem nieraz  
łatwo było skończyć nikiem  
tyle razy myślałem że to koniec  
czas wsiąść się w garść  
będzie dobrze!]